

Agnieszka Barczykowska

ORCID: 0000-0001-7443-0378

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Aktualność koncepcji pracy z dzieckiem i rodziną zagrożoną Marii Łopatkowej

The topicality of the Maria Łopatkowa's concept of work with a family at risk

Abstract

The family still remains the essential educational environment for the human. It becomes a subject of particular concern when begins to experience problems. Recent activities for family well-being are usually based on *empowerment*. It strive for the family's autonomy and try to rebuild the bond between parents and children. Most of these solutions were present in Maria Łopatkowa's concept of work with a family at risk, presented in the second half of the 20th century. This article aims to recall this concept and show it is up-to-date.

Keywords

family, support, resources, family-based approach

*Nie trzeba nigdy tracić nadziei,
gdy się ma do czynienia z człowiekiem¹*

Wprowadzenie

Maria Łopatkowa, twórczyni pedagogiki serca, pozostaje bez wątpienia postacią wyjątkową w rodzimej pedagogice. Jej działania powodowały z jednej strony zachwyt, pociągając do działalności wychowawczo-opiekuńczej kolejne pokolenia młodych pedagogów, ale i spotykały się z niezrozumieniem, bo w wielu kwestiach Maria Łopatkowa wyprzedzała swoje czasy. Dobrze tę sytuację podsumował Bogu-

¹ M. Łopatkowa, *Jak pracować z dzieckiem i rodziną zagrożoną*, Warszawa 1980, s. 181.

ślaw Śliwerski, pisząc: „zdarza się, że czyjeś działania pojawiają się zbyt wcześnie, albo zbyt późno, bo nie zostaliśmy na tyle silnie umocowani duchowo i pragmatycznie w aktywności na rzecz zmiany otaczającego i warunkującego nas w sposób jawny i ukryty codziennego świata, by mimo wszystko chociaż spróbować pójść za ideą, która być może wydaje się banalna, oczywista, albo zbyt naiwna czy nader emancypacyjna”². Jedną z takich idei była praca w środowisku rodzinnym. Jej koncept Maria Łopatkowa przedstawiła w opublikowanej w połowie lat 70. XX wieku książce pod znamienym tytułem: *Jak pracować z dzieckiem i rodziną zagrożoną*. Niniejszy tekst ma na celu przypomnieć koncepcję pracy z rodzinami zagrożonymi autorstwa Marii Łopatkowej, a przede wszystkim pokazać, że wiele jej założeń pozostaje wciąż aktualnych. Ponad półwieczna spuścizna intelektualna i praktyczna Twórczyni pedagogiki serca wciąż stanowi nieustające źródło inspiracji i dobrych praktyk, z których znaczna część została wdrożona ma wielu polach pracy z człowiekiem.

Obraz człowieka w twórczości Marii Łopatkowej

Aktywność Marii Łopatkowej, zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym, to obszar oddziaływań resocjalizacyjnych, pracy socjalnej, poradnictwa, ale również terapii uzależnień, które w zasadzie do lat 90. XX wieku pozostawały zdominowane przez paradygmat behawioralny³. Oznaczał on uprzedmiotowienie osób poddawanych oddziaływaniom oraz dominację szeroko rozumianych specjalistów, którzy wiedzieli, co jest najlepsze dla podopiecznych. Działania zmierzały do identyfikacji zaburzeń, które w toku oddziaływań miały zostać zniwelowane wedle przygotowanego przez specjalistę planu. Kwestie gotowości, preferencji podopiecznego były bez znaczenia, bowiem widziano w nim sprawcę sytuacji i w związku z tym odbierano mu prawo do decydowania o własnej przyszłości. Doświadczająca problemów osoba czy rodzina mogły tylko i wyłącznie realizować – najczęściej pod groźbą kary – narzucone z zewnątrz działania⁴. Taka koncepcja nie wpisywała się w perspektywę Marii Łopatkowej, której zdecydowanie bliżej było do idei psychologii humanistycznej, z której przejęła pełen nadziei obraz człowieka zorientowanego na rozwój, samosterownego, gotowego na zmianę, choć

² B. Śliwerski, *Słowo wstępne*, [w:] E. Lewandowska-Tarasiuk, J. Łaszczyk, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika serca. Wychowanie emocjonalne w XXI wieku*, Warszawa 2020, s. 7.

³ Zob. W. Ambrozik, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Kraków 2016, s. 30–34; I. Krasiejko, *Rodzina z dziećmi. Rodzina dysfunkcyjna. Pedagogika. Praca socjalna. Terapia*, Difin, Warszawa 2019, s. 79–80; K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacji. W kierunku nowej specjalności psychologii*, Warszawa 2008, s. 65–70.

⁴ I. Krasiejko, *op. cit.*, s. 80.

doświadczającego czasami porażek, podejmującego niekiedy błędne decyzje⁵. Maria Łopatkowa pisała: „(...) bez wiary w człowieka trudno żyć samemu, a innym z nim jeszcze trudniej”⁶. Była przekonana o tkwiącym w każdym człowieku dobru, o wewnętrznej dążności ludzi do rozwoju i gotowości do przezwyciężania swoich deficytów. Maria Łopatkowa, nawiązując do Romana Ingardena, widziała naturę człowieka w nieustannym procesie przekraczania zwierzęcości i wyrastania ponad nią⁷. W jej ocenie zadaniem człowieka jest takie działanie, „(...) by stać się władcą, a nie niewolnikiem słabości”⁸. Jest on przecież istotą świadomą i wybierającą, aktywną celowo. Maria Łopatkowa nie zapomniała o tym, że człowiek funkcjonuje w określonym środowisku, które wyznacza ramy jego rozwoju, kreśląc schematy poznawcze i emocjonalne. Siła jego oddziaływania związana jest z tym, że człowiek pozostaje istotą kolektywno-indywidualistyczną, co oznacza, że potrzebuje „innych” wokół siebie. Szczególnymi „innymi” byli dla Marii Łopatkowej zawsze rodzice (o czym za chwilę). Miała ona świadomość, że warunki w których wychowuje się człowiek, mogą pozbawić go szansy na rozwój, nie pozwolić rozwinąć kompetencji koniecznych do satysfakcjonującego życia, a bywa że stworzą dogodne warunki do wyboru zła. Nawet jeśli człowiek czyni zło, co zdaniem Marii Łopatkowej było też częścią natury ludzkiej, to koniecznej jest „(...) dawanie ludziom szansy na powrót ze źle obranego kierunku. Jeśli wrócą – nawet po straceniu kilku lat – można to zaliczyć do sukcesów”⁹, bo „tam, gdzie jest choćby najmniejsze pragnienie poprawy, tam jest szansa wychowawcza, której stracić nie można”¹⁰. Z drugiej strony Maria Łopatkowa była realistką w ocenie człowieka, przyjmowała bowiem, że bywają również takie osoby, którym pomoc nie sposób¹¹. Pytanie o to, dlaczego człowiek wybiera zło i jak ten wybór zmienić, pozostawało jednym z kluczowych dla Twórczyni pedagogiki serca¹². Przyjęta przez Marię Łopatkową optyka widzenia człowieka wymuszała partnerski charakter oddziaływań, co oznaczało konieczność uzyskania wglądu w sytuację osoby z jej perspektywy, akceptację charakterystycznych dla niej możliwości i ograniczeń oraz uznanie, że to jej wizja zmiany będzie najlepsza. Pisała: „żeby zmienić człowieka, trzeba z nim

⁵ C. Hall i G. Lindzey, *Teorie osobowości*, Warszawa 1990, s. 263; K. Ostrowska, *op. cit.*, s. 75–83.

⁶ *Marysia i Maria – wywiad Marysi Zaporowskiej z Marią Łopatkową*, [w:] M. Łopatkowa, *Pedagogika serca*, Warszawa 1992, s. 138.

⁷ J.P. Glier, *Podstawy filozoficzne pedagogiki serca oraz psychologicznych koncepcji człowieka Marii Łopatkowej*, [w:] E. Lewandowska-Tarasiuk, J. Łaszczuk, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika serca. Wychowanie emocjonalne w XXI wieku*, Warszawa 2020, s. 50.

⁸ M. Łopatkowa, *Jak pracować...*, *op. cit.*, s. 15.

⁹ *Ibidem*, s. 240.

¹⁰ *Ibidem*, s. 20.

¹¹ M. Łopatkowa, *Pedagogika serca*, Warszawa 1992, s. 33.

¹² *Ibidem*, s. 7.

razem zmieniać jego życie”¹³, przy czym to „z nim razem” oznaczało oddanie mu pierwszeństwa w określaniu celów i dróg jego osiągnięcia. Można powiedzieć, że w ten sposób Maria Łopatkowa wdrażała w życie założenia *empowermentu*, który potem legł u podstaw nowoczesnej pracy socjalnej¹⁴, ale znalazł również miejsce w obszarze pedagogiki resocjalizacyjnej, czego przykładem może być model dobrego życia¹⁵.

Familiocentryzm w podejściu Marii Łopatkowej

Równie podmiotowa wizja pojawia się, jeśli chodzi o rodzinę. Dla Marii Łopatkowej rodzina była najbardziej naturalnym środowiskiem dziecka, a życie w niej niezwykłym prawem. Pisała: „jeśli [dziecko – A.B.] kocha swoich rodziców, należy je przy nich zostawić”¹⁶. Patrząc na założenia teoretyczne, a także praktykę współpracy z rodzinami, można powiedzieć, że Maria Łopatkowa była prekursorką podejścia, które określa się mianem familiocentrycznego. Współcześnie wyznacza ono ramy pracy z rodziną w obszarze pracy socjalnej, pedagogiki, terapii, jak i w poradnictwie¹⁷. Przyjmuje się, że jest ono jednym z najskuteczniejszych podejść w wypracowywaniu zmiany w funkcjonowaniu systemów rodzinnych doświadczających kryzysów¹⁸. Zakłada się w nim, że rodzina jest centralną kategorią zarówno w życiu jednostki, jak i szerszej społeczności. Jest ona autonomicznym systemem, egzystującym w określonych warunkach materialno-społecznych. To na rodzinie w pierwszym rzędzie spoczywa obowiązek zaspokojenia potrzeb tworzących ją osób, zaś ewentualna ingerencja w funkcjonowanie rodziny powinna być oparta na jej zasadach i posiadanych przez nią zasobach, z uwzględnieniem właściwej dla niej gotowości do zmiany czy preferowanego stylu działania. Rodzina jest podmiotem posiadającym siłę, której jest dysponentem. Przyjmuje się, że rodzina wie, co jest dla niej najlepsze oraz ma zasoby, by to osiągnąć. W pracy ba-

¹³ M. Łopatkowa, *Jak pracować...*, *op. cit.*, s. 185.

¹⁴ Zob. A. Gulczyńska, M. Granosik, *Empowerment w pracy socjalnej: praktyka i badania partycypacyjne*, Warszawa 2014.

¹⁵ J. Chojecka, M. Muskała, *Uwarunkowania gotowości do resocjalizacji*, Poznań 2021, s. 45; M. Muskała, „Odstępienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej, Poznań 2016, s. 175–191.

¹⁶ M. Łopatkowa, *Jak pracować...*, *op. cit.*, s. 57.

¹⁷ Zob. M. Kulesza, *Zasoby rodzinne – nowa perspektywa podejścia do rodziny w obszarze diagnostyki i poradnictwa psychopedagogicznego*, „Studia nad Rodziną UKSW” 2015, r. XIX, 1(36), s. 89; J. Szczepkowski, *Resocjalizacja młodzieży uzależnionej oparta na potencjalach. W poszukiwaniu rozwiązań instytucjonalnych*, Toruń 2016, s. 82; A. Barczykowska, *Współpraca z rodzinami dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie*, [w:] W. Ambrozik, M. Konopczyński (red.), *Współczesne problemy resocjalizacji. W stronę integracji teorii z praktyką*, Kraków 2022.

¹⁸ J. Przeperski, *Przemiany w systemie opieki i wsparcia rodziny z dziećmi. Perspektywa paradygmatu familiocentrycznego*, „Pedagogika Społeczna” 2017, 2(64), s. 147.

zuje się na potrzebach, które zostały zidentyfikowane przez samą rodzinę, a nie na tych, które zostały wskazane przez profesjonalistów¹⁹. Rodzina jest kreatorem swojej zmiany. Podejmuje decyzje i ponosi ich konsekwencje. Może wyciągać wnioski i poszukiwać skuteczniejszych niż dotychczas rozwiązań. W tym modelu profesjonalne wsparcie ogranicza się do asystowania (z elementami negocjacji), zaś celem jest odzyskanie przez rodzinę wpływu na własne życie i wzięcie odpowiedzialności za nie. Podstawą dla każdej interwencji jest diagnoza pozytywna, czyli skoncentrowana na mocnych stronach rodziny i jej otoczenia.

Niemalże tożsame założenia znajdziemy w koncepcji pracy z rodziną zagrożoną Marii Łopatkowej. Podobieństwa są szczególnie widoczne w spojrzeniu na rodzinę, w obszarze diagnozy i charakterze oddziaływań, ale przede wszystkim w kształcie relacji pomocowej. Maria Łopatkowa przyjmowała, że rodzina nawet w obliczu problemów pozostaje podmiotem, czemu dała wyraz w samym określeniu rodzin wymagających wsparcia. Nie sięgnęła po wszechobecne wówczas w literaturze przedmiotu sformułowanie „rodzina patologiczna”, ale mówiła o „rodzinie zagrożonej”, zakładając, że doświadczane przez nią kłopoty w większości przypadków mają charakter mniej lub bardziej przejściowy i nie mają charakteru totalnego. Podkreślała, że „każda rodzina, jak i każdy człowiek, ma w swojej biografii lepsze i gorsze okresy, większe i mniejsze kłopoty. Rzadko ludzkie istnienie potrafi uniknąć momentów kryzysowych. Są więc także w porządnym rodzinach okresowe zagrożenia wychowawcze, których usuwanie wymaga pomocy pedagogicznej”²⁰. Nie godziła się, by źródła niepowodzenia łączyć tylko i wyłącznie ze złą wolą, bowiem w jej ocenie w wielu przypadkach przyczyny problemów ulokowane były na zewnątrz rodziny i jej wpływ na nie był ograniczony²¹. Rodzina, nawet ta w kryzysie, pozostawała dla Marii Łopatkowej jednocześnie twórcą i twórczym zmian, zasobem do wykorzystania w działaniach, a celem pracy pedagogicznej było „utrwalenie więzi rodzinnych”, dążenie do sytuacji, w której rodzina podejmie właściwe jej funkcje²². Sprzeciwiała się zastępowaniu rodziców instytucjami, pisząc: „oddawanie dzieci pod całkowitą opiekę państwa i zwalnianie tym samym rodziców od ich obowiązków jest sprawą stosunkowo prostą. Natomiast resocjalizacja dziecka i rodziny, przywracanie rodzinie jej podstawowych funkcji, wspieranie jej w wy-

¹⁹ I. Krasiejko, *op. cit.*, s. 81–84; I. Krasiejko, H. Bewz, *Podejście familiocentryczne w pracy socjalnej z rodziną na przykładzie wybranych działań podejmowanych w Polsce i na Ukrainie*, „Rocznik Polsko-Ukraiński” 2017, t. XIX, s. 192; E.A. Rhoades, *Toward family-centered practice*, [w:] E.A. Rhoades, J. Duncan, *Auditory-verbal practice: Family-centered early intervention*, Springfield 2010, s. 172; B. Lachowska, *Pozytywna psychologia rodziny – w teorii i praktyce*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa 2021, s. 552–553.

²⁰ M. Łopatkowa, *Jak pracować...*, *op. cit.*, s. 185.

²¹ M. Łopatkowa, *Pedagogika...*, *op. cit.*, s. 13.

²² *Ibidem*, s. 57.

siłkach wychowawczych i korygowanie błędów – to problemy trudne i złożone²³. W swoich pracach Maria Łopatkowa nie tylko formułowała kierunek działań, ale wskazywała także metody realizacji. W tym kontekście można powiedzieć o niej, że była prekursorką działań opartych na koncepcji poznawczo-behawioralnej. Zakładała, że „konkretne bowiem oddziaływanie na człowieka za pośrednictwem rzeczy i faktów zmieniających jego sytuację życiową wpływa również na korzystne zmiany w jego świadomości i na sposób jego postępowania”²⁴. Podkreślała, że pomoc musi mieć charakter współdziałania z aktywnością po stronie rodziny. Pisała: „żeby zatem to nie było wyręczenie, ale niezbędna pomoc i praktyczna nauka rozwiązywania problemów (...)” i dalej: „nic nie powinno zakłócać samodzielności i intymności rodziny”²⁵. Maria Łopatkowa wskazywała na konieczność włączania do pracy wszystkich członków rodziny oraz akceptacji przez nich celów działania²⁶. Mając na uwadze zróżnicowanie rodzin zagrożonych, opracowała katalog metod, odnosząc je do cech i potrzeb tworzących je osób. Maria Łopatkowa twierdziła, że jednymi z najskuteczniejszych są metody walorowe, które opierają na wykorzystaniu zasobów osobistych podmiotu (rodzica, dziecka, rodziny), zgodnie z przekonaniem, że „ludzie zazwyczaj, nawet ci okreśłani mianem złych, posiadają pewne zalety” i dalej: „do wad jednak ludzie się przyznają dopiero wtedy, kiedy najpierw się dojrzy ich zalety”²⁷. Oczywiście metody walorowe nie wyczerpują katalogu metod pracy, bowiem mieszczą się w nim jeszcze strategie perswazyjne, zachęcające, poszukania alternatywy, a kiedy trzeba – stanowczego żądania podjęcia lub zaniechania określonego zachowania. Maria Łopatkowa podkreślała znaczenie przykładu osobistego (tu szczególne wymagania kierowała do pedagogów i innych specjalistów) oraz metody pracy grupowej²⁸. Twórczyni pedagogiki serca była przekonana o tym, że „zakazy, nakazy i kary tworzą często ciągi metod narzucających o charakterze pozornie dyscyplinującym”²⁹. Tym, co prowadziło do sukcesu w jej ocenie, były przede wszystkim szacunek dla drugiej osoby oraz wrażliwość na jej potrzeby.

Omawiając walory koncepcji Marii Łopatkowej, warto podkreślić, że dostrzegła ona negatywny wpływ stygmatyzacji społecznej na proces pomocowy. Pisała: „mimo niejednakowego wyposażenia genetycznego społeczeństwo na ogół mierzy tych »łatwych« i tych »trudnych« jednakową miarą, co jest krzywdzące dla tych »trudnych«. O wiele większy wysiłek muszą włożyć w osiągnięcie jakiegoś celu ci

²³ *Ibidem*, s. 61.

²⁴ *Ibidem*, s. 185.

²⁵ *Ibidem*, s. 44, 178.

²⁶ *Ibidem*, s. 178–179.

²⁷ *Ibidem*, s. 183.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 99.

drudzy niż ci pierwsi. Na dodatek są oni posądzani za niepowodzenia o złą wolę. Tymczasem niejedyn z tych »trudnych« ma dobrą wolę, ale nie może sobie poradzić z tkwiącymi w nim negatywnymi siłami»³⁰. Innymi słowy otoczenie oczekiwało, że rodzina/osoba udowodni, że jest zdolna do zmiany, której motorem miała być wyłącznie krytyka. Zdaniem Marii Łopatkowej było to rozumowanie całkowicie chybione. W zamian proponowała ona podążanie za rodziną, wypracowywanie z nią wymagań adekwatnych do możliwości oraz bazowanie na jej mocnych stronach. Jest to podejście bliskie współczesnym koncepcjom pracy z człowiekiem w kryzysie opartym na idei *empowermentu*.

Diagnoza pozytywna jako podstawa działania pedagogicznego

Maria Łopatkowa podkreślała, że podstawą skutecznego działania pedagogicznego jest diagnoza³¹. Łamiąc schematy ówczesnych czasów, wskazywała, że nie może być to diagnoza skoncentrowana wyłącznie na deficytach oraz ograniczona do opisu funkcjonowania jednostki bez odniesienia do kontekstu społecznego. W przyjętym przez nią modelu diagnozy obok identyfikacji zaburzeń, problemów, główną osią poszukiwań diagnostycznych były zasoby. Maria Łopatkowa wychodziła z założenia, że „nie ma sytuacji krańcowych bez sytuacji pośrednich” i że „rodziny zagrożone stają się zazwyczaj nietypowe dopiero w pewnej fazie swojej egzystencji, kiedy zrodzą się konflikty, albo kiedy przyjdą kłopoty losowe”³². Podkreślała, że we wcześniejszych okresach funkcjonowania rodziny radziły sobie i zapewne miały wypracowane określone strategie realizacji przypisanych im zadań. Zatem obok poszukiwania nowych zasobów naturalnym sposobem działania było ponowne uruchamianie tych kompetencji czy strategii, które niegdyś pozwalały rodzinie sprawnie funkcjonować. Maria Łopatkowa zwracała uwagę na jakość, szczególnie pierwszego, kontaktu diagnostycznego oraz obiektywność oceny, widząc w nich kluczowe czynniki powodzenia oddziaływań. Pisała: „ten obopólny pierwszy kontakt, nie obciążony jeszcze wiedzą o faktach, dużo znaczy”, i dalej podkreślała, że to doskonała okazja do nawiązania życzliwego kontaktu, który jest „(...) podobny do tego, jaki niesie w każdym zagrożeniu gest przyjaźnie wyciągniętej ręki”³³. Proponowała, by stawianie diagnozy zaczynać od dziecka, uważała bowiem, że to właśnie w jego funkcjonowaniu, jak w soczewce, skupiały się wszystkie problemy rodziny. Podkreślała konieczność szerokiego poszukiwania źródeł informacji

³⁰ *Ibidem*, s. 13.

³¹ M. Łopatkowa, *Jak pracować...*, *op. cit.*, s. 13.

³² *Ibidem*, s. 32.

³³ *Ibidem*, s. 13.

i jednocześnie kładła nacisk na weryfikację ustaleń. Diagnoza nie mogła być powierzchowna, gdyż nie pozwalała wówczas na konstrukcję sensownych oddziaływań. Wskazywała, że „diagnoza rodzinna jest trafna wtedy, kiedy nie bagatelizujemy szczegółów, a także nie dochodzimy zbyt szybko do uogólnień i zamykających stwierdzeń”³⁴. Elementem koniecznym w procesie diagnostycznym rodziny była ewaluacja podejmowanych działań, określana mianem diagnozy sprawdzającej³⁵.

Proponowany przez Marię Łopatkową model diagnozy wpisuje się w powszechnie dziś stosowane w diagnostyce podejście systemowe. Zgodnie ze wskazaniami diagnoza rodziny poza warunkami interpersonalnymi, charakterystyką więzi, cech osobowości członków rodziny musi odnosić się do oceny układów rodziny z otaczającym światem³⁶. Zgodnie z postulatami Marii Łopatkowej diagnostyka ma dziś również charakter pełny, co oznacza konieczność analizy zarówno mocnych, jak i słabych stron funkcjonowania badanego podmiotu. Patrząc na współczesną diagnostykę, czy to z obszaru pedagogiki, czy poradnictwa, czy terapii i pracy socjalnej, można powiedzieć, że postulaty i rozwiązania pojawiające się w publikacjach i praktyce Marii Łopatkowej stały się standardem minimum³⁷.

Podmiotowość jako podstawa profesjonalnej relacji pomocowej

Omawiając stworzony przez Marię Łopatkową koncept pracy z rodziną zagrożoną, nie sposób nie zatrzymać się na chwilę przy relacjach specjalistów i rodzin. Bez wątplenia stawiała ona pedagogom i innym specjalistom wysokie wymagania, nie tylko kompetencyjne, ale także moralne i osobowościowe. Podkreślała, że powinny to być osoby „z sercem”, będące przykładem, zaangażowane, twórcze, gotowe do kontaktu emocjonalnego, wolne od przesądów i uprzedzeń. Dobrze, jeśli charakteryzuje je niezłośliwe poczucie humoru³⁸. Ważne by pedagodzy potrafili budować bliskość z osobami, z którymi pracują, ale nie tracili możliwości wpływu na nie. Pedagodzy powinni być blisko, rozumieć sytuację i dawać temu

³⁴ *Ibidem*, s. 45.

³⁵ *Ibidem*, s. 46.

³⁶ *Ibidem*, s. 43–44.

³⁷ Zob. E. Wysocka, *Diagnoza pozytywna w działaniach pedagoga jako przykład „dobrych praktyk” w pracy z młodzieżą – propozycje narzędzi diagnostycznych*, „Journal of Modern Science” 2016, 31(4), s. 37–61; M. Michel, *Pozytywna diagnoza ucznia zagrożonego niedostosowaniem społecznym w kontekście środowiska otwartego jako zaproszenie do rozwoju*, [w:] B. Niemierko, M.K. Szmigel (red.), *Znaczenie diagnostyki edukacyjnej dla procesu kształcenia*, Kraków 2019, s. 141–150; M. Ciczowska-Giedziun, *Praca socjalna z rodziną oparta na zasobach*, „Rocznik Socjologii Rodziny” 2011, t. XXI, s. 213–228.

³⁸ M. Łopatkowa, *Jak pracować*, *op. cit.*, s. 92.

wyraz, ale nie przyjmować pozycji wszechwiedzącego. Zdaniem Marii Łopatkowej „nic, bowiem tak nie oddala ludzi od siebie jak wyniosły autorytet, któremu nawet śmiech przeszkadza”³⁹. Szczególnie było to ważne w relacji z młodzieżą zagrożoną, o której Maria Łopatkowa pisała, że potrzebny jest w niej „wychowawca-przyjaciel – wymagający, ale nie traktujący »z góry« (...)»⁴⁰. Kluczowa była dla niej umiejętność profesjonalnego zachowania także w sytuacji, w której trudno zbudować relację i przestrzeń do współdziałania. Podkreślała, że „dążenie do znalezienia pozytywów w osobowości podopiecznego, który w pierwszym kontakcie z wychowawcą nie wzbudził jego aprobaty emocjonalnej, jest obowiązkiem »wyrozumowanym«”⁴¹. W innym miejscu: „Jest rzeczą naturalną, że człowiek reaguje niechęcią na zjawiska negatywne i przenosi ją na ludzi, którzy są tych zjawisk sprawcami. Pedagog jednak musi bronić się przed niechęcią do dziecka, ponieważ niewiele będzie mógł dokonać przy dominowaniu negacji, a poza tym żadne dziecko tak naprawdę na tę negację nie zasługuje, brak mu bowiem dojrzałego rozeznania czynu”⁴². Maria Łopatkowa była świadoma, że praca z rodzinami zagrożonymi jest obciążona znaczącym ryzykiem porażki. Pisała, że „pedagodzy nie są cudotwórcami, by to, co w człowieku należało budować latami, a budowane nie było, stworzyli natychmiast za dotknięciem czarodziejskich działań. Czasami zdarzają się takie »cudowne« efekty, ale dotyczą one przypadków nadzwyczajnych”⁴³. Dotykała w ten sposób i dziś ważnej kwestii, jaką jest wypalenie zawodowe osób pracujących z drugim człowiekiem.

Zakończenie

Mimo upływu niemal pół wieku od opublikowania książki *Jak pracować z dzieckiem i rodziną zagrożoną* zawarte w niej idee wciąż pozostają aktualne. Rozwiązania proponowane przez Marię Łopatkową bez wątpienia stanowią w dalszym ciągu rezerwar inspiracji i dobrych praktyk. Co jednak kluczowe, wiele kwestii, o które walczyła Twórczyni pedagogiki serca, jest dziś standardem w działaniach pomocowych. Jako przykład należy wskazać w pierwszej kolejności traktowanie rodziny i jej członków jako podmiotów w oddziaływaniach, a w konsekwencji postrzeganie ich jako głównego kreatora zmian. Podążanie za rodziną, odzyskiwanie przez nią sprawczości dzięki wykorzystywaniu własnych zasobów i przy niewielkim wsparciu zewnętrznym, postrzeganie rodziny w szerszym kontekście

³⁹ *Ibidem*, s. 84.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 85.

⁴¹ *Ibidem*, s. 86.

⁴² *Ibidem*, s. 16.

⁴³ *Ibidem*, s. 236.

społecznym to nie tylko esencja koncepcji Marii Łopatkowej, ale także podejścia familiocentrycznego, dziś mocno obecnego w pracy socjalnej, poradnictwie, czy oddziaływaniach pedagogicznych. Drugim przykładem jest proces diagnostyczny, który stał się nierozzerwalnym elementem działań pomocowych. Coraz częściej – jak chciała Maria Łopatkowa – poza analizą dysfunkcji obejmuje on analizę zasobów i to one w zasadzie stają się przestrzenią pracy i zmiany⁴⁴. Dobrze widoczne jest to w kontraktach socjalnych zawieranych z rodzinami w kryzysie, gdzie obok problemów wskazuje się właśnie na mocne strony rodziny. W końcu charakter relacji pomocowej, widzianej przez Marię Łopatkową w kategorii towarzyszenia w sytuacji kryzysowej, która właśnie w takiej postaci urzeczywistnia się we współczesnej pracy z rodziną zagrożoną⁴⁵.

Pozostaje mieć nadzieję, że dorobek Marii Łopatkowej – bogaty i aktualny – wciąż będzie dostarczał inspiracji do rozwiązywania problemów społecznych kolejnym pokoleniom pedagogów, terapeutów i pracowników socjalnych.

Bibliografia

- Ambrozik W., *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Kraków 2016.
- Barczykowska A., *Współpraca z rodzinami dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie*, [w:] W. Ambrozik, M. Konopczyński (red.), *Współczesne problemy resocjalizacji. W stronę integracji teorii z praktyką*, Kraków 2022, s. 393–410.
- Chojacka J., Muskała M., *Uwarunkowania gotowości do resocjalizacji*, Poznań 2021.
- Ciczowska-Giedziun M., *Praca socjalna z rodziną oparta na zasobach*, „Rocznik Socjologii Rodziny” 2011, t. XXI, s. 213–228.
- Glier J.P., *Podstawy filozoficzne pedagogiki serca oraz psychologicznych koncepcji człowieka Marii Łopatkowej*, [w:] E. Lewandowska-Tarasiuk, J. Łaszczuk, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika serca. Wychowanie emocjonalne w XXI wieku*, Warszawa 2020, s. 38–57.
- Gulczyńska A., Granosik M. (red.), *Empowerment w pracy socjalnej: praktyka i badania partycypacyjne*, Warszawa 2014.
- Hall C.S, Lindzey G., *Teorie osobowości*, przeł. J. Kowalczevska, J. Radzicki, Warszawa 1990.
- Krasiejko I., *Rodzina z dziećmi. Rodzina dysfunkcyjna. Pedagogika. Praca socjalna. Terapia*, Warszawa 2019.
- Krasiejko I., Bewz H., *Podejście familiocentryczne w pracy socjalnej z rodziną na przykładzie wybranych działań podejmowanych w Polsce i na Ukrainie*, „Rocznik Polsko-Ukraiński” 2017, t. XIX, s. 187–200.

⁴⁴ M. Ciczowska-Giedziun, *Praca socjalna...*, op. cit., s. 213–228.

⁴⁵ M. Raclaw, *Zmiany w pracy socjalnej z rodziną – w stronę kontroli stylu życia i zarządzania marginalizacją*, [w:] M. Rymsza (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, Warszawa 2012, s. 240–242.

- Kulesza M., *Zasoby rodzinne – nowa perspektywa podejścia do rodziny w obszarze diagnostyki i poradnictwa psychopedagogicznego*, „Studia nad Rodziną UKSW” 2015, r. XIX, 1(36), s. 77–95.
- Lachowska B., *Pozytywna psychologia rodziny – w teorii i praktyce*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa 2021, s. 537–565.
- Łopatkowa M., *Jak pracować z dzieckiem i rodziną zagrożoną*, wyd. 2, Warszawa 1980.
- Łopatkowa M., *Pedagogika serca*, Warszawa 1992.
- Marysia i Maria – wywiad Marysi Zaporowskiej z Marią Łopatkową*, [w:] M. Łopatkowa, *Pedagogika serca*, Warszawa 1992, s. 127–145.
- Michel M., *Pozytywna diagnoza ucznia zagrożonego niedostosowaniem społecznym w kontekście środowiska otwartego jako zaproszenie do rozwoju*, [w:] B. Niemierko, M.K. Szmigel (red.), *Znaczenie diagnostyki edukacyjnej dla procesu kształcenia*, Kraków 2019, s. 141–150.
- Muskała M., *„Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Poznań 2016.
- Ostrowska K., *Psychologia resocjalizacji. W kierunku nowej specjalności psychologii*, Warszawa 2008.
- Przeperski J., *Przemiany w systemie opieki i wsparcia rodziny z dziećmi. Perspektywa paradygmatu familiocentrycznego*, „Pedagogika Społeczna” 2017, 2(64), s. 135–150.
- Raław M., *Zmiany w pracy socjalnej z rodziną – w stronę kontroli stylu życia i zarządzania marginalizacją*, [w:] M. Rymśa (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, Warszawa 2012, s. 227–244.
- Rhoades E.A., *Toward family-centered practice*, [w:] E.A. Rhoades, J. Duncan, *Auditory-verbal practice: Family-centered early intervention*, Springfield 2010, s. 167–223.
- Szczepkowski J., *Resocjalizacja młodzieży uzależnionej oparta na potencjałach. W poszukiwaniu rozwiązań instytucjonalnych*, Toruń 2016.
- Śliwerski B., *Słowo wstępne*, [w:] E. Lewandowska-Tarasiuk, J. Łaszczyk, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika serca. Wychowanie emocjonalne w XXI wieku*, Warszawa 2020, s. 7–11.
- Wysocka E., *Diagnoza pozytywna w działaniach pedagoga jako przykład „dobrych praktyk” w pracy z młodzieżą – propozycje narzędzi diagnostycznych*, „Journal of Modern Science” 2016, 31(4), s. 37–61.